

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**N<sup>o</sup> 240.**

W Czwartek dnia 14. Października.

**1841.**

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Października.

N. Król raczył najlaskawiej Cesarsko-rossyjskiemu Rezydentowi w Krakowie, rzeczywistemu Radzcy Stanu Baronowi Ungern-Sternberg, dać order Orła czerwonego drugiej klasy.

Przybyli: Cesarsko-rossyjski Wielki Mistrz ceremonii, Hrabia Branicki, z Lipska.

Cesarsko austriacki Szambelan i Wicepala-tyń węgierskiego Stołu sądowego, Uermengi, z Hamburga.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 7. Października.

Rada Administracyjna Królestwa, zapatrzwszy się na §. 12. Ukazu Jego Ces. Mości, danego na imię Namiestnika Królestwa, pod dniem  $\frac{6}{18}$  Września r. b., zaprowadzającego w Królestwie dziewiąty i dziesiąty Departament Rządzącego Senatu w miejsce istniejącej dotąd Izby Sądu Najwyższego, na mocy którego to paragrafu, ułożenie i przedstawienie pod Najwyższe zatwierdzenie projektów do Ukazów niezbędnych dla dalszego rozwinięcia

głównych zasad, Namiestnikowi Królestwa pozostawione zostało; pragnąc oraz, iżby, za-czém to nastąpi, bieg sprawiedliwości wstrzy-manym nie był; postanowiła co następuje: Rozwiązanie istniejącej dotąd Izby Sądu Naj-wyższego wstrzymane być ma do czasu, do-póki powołane wyżej Ukazy Najwyższe, roz-wijające główne zasady Ukazu z dn.  $\frac{6}{18}$  Wrze-sznia r. b., przez Jego Cesarską Mość zatwier-dzone i ogłoszone nie zostaną; w skutek czego Izba pomieniona upoważnioną zostaje do dal-szego sądzenia w dotychczasowym składzie, ze skutkami prawnymi, wszelkich spraw, po-dług zaprowadzonego dotąd porządku, pod jej zwyrokowanie przychodzących.

Wojciech Rogoziński, Referendarz Stanu Nadzw., Prezyd. w Prokuratury Jlniej Króle-stwa, mianowany został Radzcą Stanu Nadzw.

Przez zapis ś. p. JW. Piotra Radolińskiego, wzniesiony został za staraniem ezeigodnej mał-żonki jego, JW. Tekli z Hrabów Lanckoroń-skich Radolińskiej, nowy kościół we wsi Go-liszewie parafii Goliszew. Kościół ten po kilku latach ukończony, pięknej architektury Budowniczego gubernialnego W. Reinstein, ozdobiony obrazami pędzla p. Kokulara, roku zszłego poświęcony został na służbę bożą przez JW. Biskupa dyecezyi Kujawsko-Kali-skiej Tomaszewskiego, przy pięknym i wspa-

niałym obrzędzie i licznie zebraniem duchowieństwie. — Czyniąc zadosyć życzeniu zmarłego, aby zwłoki jego przeniesione zostały do nowo wystawionego kościoła, JW. Tekla Radolińska obrządek ten rzadki, z godną i wielką wspaniałością skutecznie. — Ze spoczynku wiecznego wyjęto zwłoki zmarłego w dniu 10. Styczn. 1823. roku JW. Piotra Radolińskiego, a to z kościoła XX. Bernardynów z Kalisza, gdzie dotychczas był grób rodzinny Radolińskich. Po nabożeństwie rannem przez OO. Bernardynów, o godz. 4tej po południu przy zebraniem licznie duchowieństwie świeckim i klasztorów mnogiej ludności, zwłoki zdjęte z katafalku, na barkach pięciu synów i szwagrów zaniezione zostały na karawan. Kondukt z muzyką żalobną prowadzony przez JX. Kanonika Zarębę połączyl się z mnoga ludnością z dóbr zmarłego oczekującą na zwłoki jego po za miastem. — Tu xiądz Lektor OO. Bernardynów pożegnał zwłoki mową pogrzebową. Piękny to był widok przy zachodzącym słońcu; na wzgórzach miasta Kalisza, (przypominający dawne pobożne wieki) tego ludu zgromadzonego, tej familii żalobnej, i tego Ojca każącego do mnogiej wyszłej za miasto ludności. Tysięcem ludzi z światłem i pochodniami poprzedzony pochód, szedł wolnym krokiem w towarzystwie licznej familii zmarłego przed 18tu laty. Przed bramą palacu wsi Zelaskowa, dawniej zamieszkania s. p. JW. Piotra Radolińskiego, miał nowę Xiądz Kanonik Stanezewski czułą i rozrzewniającą, osobliwie gdy oddawał zwłoki w opiekę Xiędzu Porczyńskiemu, Proboszczowi nowego kościoła w Góliszewie. Muzyka żalobna zagrała, a karawan ruszył prostą aleją do zdale oświetlonego tysięcem lamp nowego kościoła. Pogodna noc, której księżyc przyświecał, czyniła widok ten rozrzewniającym. — Stanął smutny karawan z cynową trumną i zwłokami przed kościołem, zaniezione na wspaniałą katafalk szczątki zmarłego; smutna cichość ogarnęła zgromadzenie, odezwał się głos pobożnego Proboszcza parafii X. Porczyńskiego. W pięknej przemowie zwrócił uwagę ludu na przybytek Pański, postawiony funduszem zmarłego, i zachęcał lud do podawania nazwiska fundatora dzieciom, wnukom i modlitwy za niego. Proboszcz ten od lat 30 w parafii zamieszkały, osiwiwały, na pięknej kazalnicy nowego kościoła stał się w tej chwili niejako ożywym głosem zmarłego przed 18tu laty. — Nazajutrz po wigiliach i nabożeństwie OO. Bernardynów, jako też i duchownych świeckich licznie na ten obchód żalobny zgromadzonych, celebrował wielką mszą żalobną Xiądz Infułat z Chocza, Lipski. Wielka muzyka dodawała świetności temu ob-

rządkowi. W długim i pięknym kazaniu swoim młody Xiądz Gustowski z Warty, unosił umysły po za sferę realności, rozniecał ducha do naśladowania cnót zmarłego; a głębokim uczuciem do łez poruszył familiją i lud zgromadzony. Wynieśli synowie trumnę na ramionach swoich, ponieśli ją przed wieczny spoczynek zmarłego, stanęli przed grobem familijnym; a Xiądz Osmiałowski, Proboszcz z Pamięcina, uczuł całą ważność swego powołania; w dźwięcznych wyrazach, pięknym głosem, głęboką nauką, zadziwił familiją, duchownych i lud zgromadzony; wystawił ważność i wzniosły cel pogrzebów u starożytnych, późniejszej w średnich wiekach, a to oddanie cześci ojcu przez synów, mężowi przez małżonkę, do naśladowania podał. — Tak się ukończył ów pochód żalobny, który pozostawił w obecnych miłą pamięć świetnego i rzadkiego obrzędu.

## Francya.

Z Paryża, dnia 4. Październ.

Onegdajszy Commerce pisze: „Dzienniki ministeryalne z niejakim przyciskiem wiadomość o ustąpieniu Anglików z St. Jean d'Acre rozgłosiły. Być może, że na następującym polega wypadku, o którym pismo z Jaffy z d. 27. Sierpnia wspomina: „Podczas dżumy w St. Jean d'Acre, pułk artylerji angielskiej na górę Carmel wyprawiono. W mieście pozostał się tylko Gubernator turecki i wojsko nieregularne. Gdy Anglicy z góry znowu zeszedli, zastali bramy miasta zamknięte a Gubernator wzbraniał się je otworzyć. Zmartwiło ich to więc bardzo, że takim sposobem wykluczeni zostali z miasta, które tak pięknie ufortyfikowali; wszakże nie chcąc przypuszczać szturm, musieli się tymczasem stosować do okoliczności. Wyprawiono jednak niebawem gońców do dowódców stojących pod Beirutem okrętów angielskich, którzy natychmiast pod Acre groźnie zajęli stanowisko i Gubernatorowi rozkazali, żeby bramy miasta niebawem otworzył. Gubernator, zastanowiwszy się nieco, a, jak powiadają, otrzymałszy też kilka set gwineów, posłusznym był a wojsko angielskie przepędziwszy noc jedną pod gołem niebem, znowu do miasta weszło. (Doniesienie to nosi widocznie na sobie cechę zmyślenia.)

Do tutejszej kassy oszczędności wpłynęło w zeszłym tygodniu 536,000 fr., a odebrano z niej 645,000 fr.

Z dnia 5. Października.

Moniteur parisien a podług niego wszystkie gazety ministeryalne donoszą, że P. de Bourquenay, dotychczasowy pierwszy Sekretarz poselstwa w Londynie, nadawcy-

czajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem w Konstantynopolu mianowany został i ku końcowi miesiąca bieżącego na miejsce urzędowania swego się uda.

W Temps czytamy, że nocy zeszłej na przedmieściu St. Antoine mnóstwo plakatów przeciw Królowi poprzylepiano, które policya naturalnie natychmiast poodrywała.

France ogłasza buletyn z Kirchberga z dn. 24. m. z., w którym donoszą, że w dniu tym Xiążę Bordeaux po raz pierwszy wystąpił i że mu bandażę już odjęto.

## Anglia.

Z Londynu, dn. 5 Październ.

Jutro odbędzie Królowa w zamku Windsor posiedzenie tajnej Rady gabinetowej, na której przelożą jej mowę od tronu przy zamknięciu parlamentu do potwierdzenia. Dziś po południu nada Królewska Kommissya w Izbie wyższej kilku, w obydwóch Izbach przyjętym bilom, zatwierdzenia N. Pani. Wczoraj po południu była rada gabinetowa u pierwszego Ministra, zapewne w celu uczynienia rozporządzeń względem odroczenia parlamentu.

Irlandya, jak wiadomo, miała administracyą Sir Roberta Peela największych nabawić trudności; dzienniki ministeryalne przecież już teraz mocno to podziwiają przekonanie, że Irlandya żadnej nie stawi trudności. „Konservatyści tej wyspy, powiada Standard, również protestanci, jak katolicy, przekonani są o szczyrych zamiarach rządu i o ważności niesienia im ile możności, bądź to jawnie, bądź tajemnie pomocy, i dla tego wszystkiego, co w mocy ich jest, użyją, dla okazania, że odgrążanie trudnościami jest bezzasadne. Z jednej strony, dla potwierdzenia tego, przytaczają mowę, mianą do swych konstytuentów przez Pana F. Folliota, obranego jednogłośnie w hrabstwie Sligo członkiem parlamentu, i wspomniany dziennik nadmieniał przy tém, że obiorcy tego hrabstwa, uchodzący zawsze za oranżystów w Irlandyi, z oklaskami przyjęli następujące wysłowienia: „Przekonany jestem, iż sposób myślenia każdego protestanta wynurzą, który mnie słyszy, każdego protestanta w kraju, gdy powiadam, że gardziłbym człowiekiem, któryby był zdolny swego sąsiada, naglonego przez własne sumienie do innej czi Boga, w uczuciach jego obrażać.“ Z drugiej strony zwracają uwagę na umiarkowaisze branie się O'Connella, jako znak nieomylny, że dla swego ruchu nie znajduje już dawniejszej ziemi, i że lud tak długo przez niego durzony, już się znużył i za spokojnością wzdycha.

Na otworzonej niedawno temu dopiero kolei żelaznej między Londynem a Brightonem

wydarzył się w sobotę nieszczęśliwy przypadek, który cztery osoby życia pozbawił.

O odbytém na dniu 27. Września w Manchesterze posiedzeniu kartystowskiém powiada Sun: „Na Stevenson Square naliczono około 3000 osób; dwaj marszałkowie czyli Ministrowie ceremonii usiłowali porządek utrzymać. Na proporcach tych tłumów były dość grubo namalowane portrety Feargusa O'Connora, Bronterre O'Briena, Benbowa, Hunta i innych Kartystów. Obnoszono w tryumfie male dwuletnie dziecko, które młodym patriotą nazwano, i które, całkiem wieńcami kwiatów okryte, nad głową miało za godło nazwiska: Feargus O'Connor, Frost, O'Brien, Mac Donell, Hunt, Taylor; pod nogami zaś dziecka tego, które z bojaźni płakało i krzyczało, był umieszczony następujący, z powyższemi nazwiskami w dziwnej sprzeczności zostający napis: „Przy niezastużonych cierpieniach cierpliwość jest zbrodnią!“ Tłum zwiększał się co chwila, tak, że na końcu 5 — 6000 głów liczono. Na Grosslane spotkał orszak ten Feargusa O'Connora, Benbowa i Jacksona, jadących sześciokonnym pojazdem. Feargus O'Connor ścisnął uprzejmie za rękę zbliżające się do jego pojazdu osoby. Po ulicach manchesterskich drzwi i okna ludzmi napelnione były. W umiarkowaiszej, niż się spodziewać należało, mowie, obstawał Feargus O'Connor za tém, aby w interesie wolności ludu surowego gwałtu w pomoc nie wzywać. Następnie uchwalilo zgromadzenie obranie Feargusa O'Connora swym naczelnikiem i rozszło się w porządku.“

United Service Gazette donosi teraz za rzecz pewną o mianowaniu Wiceadmirala Sir Edwarda Owena naczelnym Wodzem floty na morzu Śródziemném i o odwołaniu tymczasowego tamże wysłanego dowódcy kontradmirała Sir Fryderyka Masona.

Na odbytém poniedziałku zeszłego zgromadzeniu Repealów irlandzkich w Dublinie przeczytano pismo księdza katolickiego z Newtown w hrabstwie Waterford z przyłączeniem 58 łunt. szt. jako składki „1160 cnotliwych kobiet i mężczyzn parafii dla celów towarzystwa.“ Podobne pismo z 38 funtów przesłał ksiądz z Kilrosanty, w którym wyraził, że Bóg łaskawy O'Connella zesłał dla wskrzeszenia Irlandyi, aby lud swój od niewoli oswobodzić. Na wniosek O'Connella pismo to w sprawozdaniu z tej sessyi umieszczono, chociaż sam oświadczył, że zdanie takowe o nim jest trochę zanadto pochlebne. Następnie agitator z długą wystąpił mową w zwyczajnym duchu, ostro powstając na gabinet Torysów, jako sprzyśżonych i nieubłaganych nieprzyjaciół katolików, że więc ani Hr. de Grey

ani Lord Elliot w śród takich okoliczności dla Irlandyi nie uczynić nie potrafią.

Amerykański parostatek przywozi wiadomość, że holenderscy żeglarze w podróży swojej do Indyi Wschodnich, zabrali z małej niezamieszkałej wysepki 4ch ludzi, którzy są potomkami osady fregaty „L'Astrolabe“, z nie-szczęśliwej wyprawy Lapeyrousa (r. 1789); mieszkali oni tam w jamach, w ziemi wykopanych, i żywili się tylko rybami i korzonkami. Według zeznania tych czterech ludzi, od czasu, jak wymarli ich przodkowie, których było 13, nie mieli żadnych stosunków z innymi ludźmi, i tylko ich z opowiadania znali.

Pułkownik Churchill otrzymał w podarunku od naczelnika gminy żydowskiej w Damaszk, pysznego konia arabskiego, wartości 100 gwineów (4200 złp.), za współczucie, jakie Pułkownik okazał ku dobru tamecznej ludności żydowskiej.

Z dnia 6. Października.

(Boersen - Halle) — Wczoraj obie Izby krótkie tylko odbyły posiedzenia. Posiedzenie Izby wyższej całkiem niemal zapelnione było mową mianą przez Lorda Broughama o terażniejszym stanie handlu niewolnikami. Nadto zawiązała się rozmowa między Lordem Radoorem, Xięciem Wellingtonem i innymi o odroczeniu parlamentu, przed zatwierzeniem pytania zbożowego, przy której to sposobności dowodzono, jak wielkiej w tém potrzeba ostrożności i rozwagi. Przeczytano po raz trzeci bil o przedłożeniu pełnomocnictw Kommissarzy ubogich. Nowego nic nie słychać, i odtąd aż do Bożego Narodzenia zupełna nastąpi cisza. Opinia publiczna, mimo to wszystko, co pisma publiczne powiadają, żadnego nie okazuje wzburzenia. W okręgach rękodzielniczych może jest coś podobnego, ale to nie potrafi rządu trwogi nabawić. W handlu zbożowym zapewne niezadługo nowęj dożyjemy zmiany, jeżeli, jak dziś zapewnają, zapasy w kraju tak są szczupłe, że z wprowadzonej zagranicznej pszenicy już znaczną część na potrzebę krajową zakupiono.

W kościele anglikańskim mało się obecnie wydarza scen wrzaskliwych, ale w głębi tegoż ciągle silny duch się objawia. Przy każdej sposobności najwyraźniej objawia się skłonność do wzmocnienia powagi kościoła i władzy Biskupów. Największa nawet część tych, którzy się mniej więcej głośno przeciw zbyt wielkiemu zamifowaniu puseyitów w przestarzałych zdaniach i zwyczajach, uprzątnionych jako nadużycia w kościele od czasu jego poprawy, powstawali, wyczerpnęli przeciw uczucie to z pism Puseja i starają się o upowszechnienie go w pospolitem pożyciu. Po-

znaje się to szczególnie po tém, że większa część księży usuwa się powoli od dobroczynnych towarzystw mieszanę wiary, a tym, w których wpływ mają, kościelny wyłącznie charakter nadać usiłuje. Dalej widać to w usiłowaniach, aby nawet kościelne towarzystwa pod powagę Biskupów oddać i utworzyć z nich tym sposobem wielką kościelną całość. Do tego należą także terażniejsze wielkie zabiegi w celu zaopatrzenia osad w Biskupów i podciągnięcia także w ten sposób równie pojedynczych usiłowań rządu, jak towarzystw do zaprowadzenia lub utrzymania w tychże nauki chrześcijańskiej, pod jedność kościelną skłoniono nawet rząd do ustanowienia Biskupa dla Syrii, mającego mieszkać w Jerozolimie, a pierwszym Biskupem jest bardzo stósownie nawrócony Niemiec, nazwiskiem Alexander, będący już od lat 12 anglikańskim księdzem. Zobopólny stósunek między Puseyitami a więcj ewangelickiego sposobu myślenia członkami kościoła dość się wyraźnie w następującem okazuje: Owi wyjechali przed dwoma laty na plac z planem, wydania na widok publiczny dzieł anglikańskich teologów z czasów reformacyi, którzy się najwięcej do staręj skłaniali wiary, pod tytułem: „Library of the Anglican Fathers“; i na to znaleźli tylko 750 podpisów, chociaż w tém wielu osób udział miało, które wcale do tego nie należą stronnictwa. Natomiast utworzyło się pod nazwą: „Parker Society“ (to jest od nazwiska Arcybiskupa tego imienia) towarzystwo do wydawania dzieł więcj ewangelickiego sposobu myślenia teologów, i to dzieł już przeszło 4000 podpisów. Równocześnie zaś poznajemy także stósunek tych w kościele, co usiłowania pojedynczych nad przewodnictwo z góry (rozumieć tu Biskupów) przenoszą, do pozostałych, iż w wszystkich ich towarzystwach swoje dochody ledwo na sta liczą, gdzie biskupi stronnicy tysiące pobierają. I tak n. p. dzieje się z Kolonial - Church - Society, które się przy chwalebnej dążności między innemi z Biskupem nowo szkockim poróżniło.

H i s z p a n i a.

Z Paryża, dnia 6. Października.

Messenger obejmuje dzisiaj następującą ważną wiadomość stósownie do której w sprawach hiszpańskich nowe zachodzi przesilenie: „Stósownie do doniesien z San Sebastian, w Nawarze powstanie wybuchło. General O'Donnell na czele dwóch batalionów opanował twierdzę Pampelony. General Ribero trzymał się jeszcze w mieście z 300 wojska i gwardyą narodową. Niektóre przeciw O'Donnellowi wysłane oddziały wojsk miały na jego przejść stronę.“

Moniteur parisien zawiera o tym wypadku, co następuje: „Dowiadujemy się z listów z San Sebastian, że na krzyśc Królowej Izabelli i matki jej w Pampelonie powstanie wybuchło. General O'Donnell na czele 2ch batalionów zajął cytadellę. Wysłane przeciw niemu wojsko z nim się połączyło. Dodają, że oddział jazdy z Pampelony wyprawiono, który okolicę ma przeciągać oświadczającą się za sprawą Królowej. General Ribero z 300 wojska i gwardyą narodową był w mieście. Obawiają się, żeby powstanie to powszechnego nie wywołało ruchu. W San Sebastian największe panuje wzburzenie.“

Z Madrytu, dnia 28. Września.

W Memorial bordelais czytamy: Słychać, że gabinet wigowski przed swem ustąpieniem z widowni politycznej, już był rozpoczął układy względem małżeństwa między Xciem Kadyxu, synem Infanta Don Francisco de Paula i Donną Izabellą II. Xczę urodził się 1822. roku i ma imię Francisco. Teraz się pokazuje, czy polityka Lorda Palmerston w tym względzie przyjęta będzie przez Lorda Aberdeen.

### Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Września.

Izba Deputowanych upoważniła gabinet do zaciągnięcia pożyczki 900 contos (blisko 9 mil. złp.). Od czasu istnienia ustawy, żadne ministerstwo nie otrzymało jeszcze tak znacznego upoważnienia; sądzą więc, że takowe utoruje drogę do zaprowadzenia umiarkowanego systemu.

Jeneral Mac Donald został uwolniony, ale w przeciągu tygodnia opuścił winien Portugalia.

W Algarbii odbyły się znowu utarczki z guerrillasami, z których 24 poddało się na łaskę Królowej. Liczne jednak ich bandy pustoszą ciągle kraj w różnych kierunkach.

### Serbia.

Gazeta Szląska donosi: „Wpływ Rosyi bardzo znowu w Serbii się wzmagą. Ostatniemi czasy rząd rossyjski 30,000 sztuk broni Xięciu Michałowi ofiarował, z wczwaniem, aby ich użył na przypadek, gdyby nieprzyjaciele jego niezawisłości Serbii zagrażać mieli. Zastanawia to tylko, iż nikt nie wie, kto tym nieprzyjacielem jest i skąd niepodległości Serbii niebezpieczeństwo zagraża.“

### Brazylia.

Wiadomości z Rio-Janeiro zawierają szczegółowy opis koronacji młodego Cesarza Don Pedro. Uroczystość ta była nader świętną; zbierano składki na wystawienie obelisku i bramy tryumfalnej, a wydatki te wynosiły 30 contos de Reis (300,000 złp.). Rząd niczego

nie zaniedbał, aby godnie przyjąć deputacye, przybyłe ze złożeniem powinszowania Cesarzowi. D. 16. Lipca Cesarz i Xiężniczki opuścili pałac St. Krzysztowa, w towarzystwie świętego orszaku i niezliczonego mnóstwa ludu. Przy wjeździe Cesarza do stolicy dano salwy działowe z bateryj twierdz, oraz brazylijskich i obcych okrętów wojennych. Przed kaplicą Cesarską przyjmował go Biskup z Rio i duchowieństwo. Po odśpiewaniu Te Deum udał się Cesarz do swego pałacu w mieście, gdzie głośnym okrzykiem powitaly go zgromadzone tam deputacye obu Izb i różnych władz politycznych. Członkowie dyplomatycznego ciała byli również zaproszeni, aby się udali do pałacu. Baron Rouen, Posel francuzki, miał zaszczyt, jako najstarszy wiekiem, złożyć Cesarzowi powinszowanie reprezentantów obcych mocarstw; wieczorem było całe miasto oświecone; Cesarz pozostał z rodziną swoją w pałacu, dla dopełnienia religijnych obowiązków, które poprzedzić miały uroczystość jego koronacji. D. 18. stały wszystkie wojska pod bronią. Cesarz, ubrany w płaszcz i ozdoby W. Mistrza orderu Cruzeiro, niemniej wspaniale ubrane Xiężniczki, opuścili pokoje i za przewodnictwem Ministrów i dygnitarzy państwa z koroną, mieczem, płaszczem i innymi insygniami, przy obrzędzie koronacyjnym używanymi, udali się do kaplicy pałacowej. Arcybiskup z Bahia wraz z duchowieństwem swójem przyjmował Cesarza u bramy kościoła i poprowadził go na tron, na którym zasiadł, mając po prawej stronie Margr. Paranagna, który pełnił obowiązki Wgo Konnetabla. Nabożeństwo trwało przez 4 godziny. Po złożeniu przysięgi na utrzymanie konstytucyj i całości państwa, udał się Cesarz w tym samym porządku do okazałej, na ten cel umyślnie wystawionej galeryi, i usiadł na tronie, odziany w płaszcz cesarski i z koroną na głowie. Wkrótce potem zszedł z tronu i ukazał się na balkonie, trzymając w prawej ręce berło a w lewej sprawiedliwość. Radosnymi powitany był okrzykami; poczem udał się Cesarz do sali biesiadnej. Nazajutrz trwały dalsze uroczystości i teatr, na który płacono za łóże po 500,000 reis (przeszło 4000 złp.). Dnia 20. okropne zdarzenie przerwało te uroczystości; mają letni pawilon, który Cesarz Don Pedro w Campo Santa Anna wybudować kazał, i w którym złożone były fajerwerki przygotowane na dzień 23., spalił się w skutek eksplozji; ogniomistrz i dwóch robotników utracili życie a 15 osób mocno zostało ranionych. Jest to ten sam pawilon, w którym Cesarz Don Pedro składał przysięgę na ustawę.

(Z Gazety Codziennej Warszawskiej.)

## Rozmaite wiadomości.

Poznania. — «Dziennika domowego» wyszedł Nr. 21. i zawiera: 1) Małgorzata Wylej. Powieść. 2) Towarzystwo naukowyj pomocy związane w Poznaniu. 3) Wyjмки z listów moralnych ukształceniu młodej kobiety poświęconych przez Julią T..... 4) Rozmaitości, mody i objaśnienie dołączonej ryciny mód.

— «Oredownika naukowego» wyszedł Nr. 41. i zawiera: Do R..... M..... przez M. Czajkowskiego. — Dzierzawca, przez J. J. Kraszewskiego. — Szajna Katarynka. — Prelekcyje Mickiewicza. — Przegląd: Poeta i Świat. — Nowiny literackie.

— „Przewodnika Rolniczo - Przemysłowego», wychodzącego nakładem E. Günthera w Lesznie, Nr. 7, opuścił prasę i zawiera: Główniejsze cyfry statystyki Królestwa Polskiego. — Wyjątek z listu z Galicyi. — Wyjątek z Królewieckiej gazety. — Prassa do robienia cegły z ziemi (z rysunkiem). — O torfie. — Środek przeciw wodowstrętowi. — Rozmaitości (z rysunkami).

Z Warszawy. — W tych dniach opuścili prasę „Poezye Józefy Prusieckiej,“ nowe zjawisko w piśmiennictwie naszym, jako zbiór poetycznych utworów jednej kobiety. Książka ta znajduje niemylnie życzliwe przyjęcie, gdyż, o ile nam się z prędkiego przejrzenia osądzić udało, posiada wszystkie własności, mogące dzieło w oczach światłej publiczności zalecić. Oprócz wstępu prozą, zawiera śliczny początkowy poemat pod tytułem: „Los poety,“ który również za wstęp uważać można; znane już z pierwiosnków i innych pism Warszawskich utwory; i z nowych szczególnież na uwagę zasługujące wiersze liryczne: „Trzy epoki, Do zimy, Łza przebaczenia, Duch i Materya, Ustęp z powieści Bogusława,“ sięgający czasow wprowadzenia do nas chrześcijaństwa. Poezye religijne: „Popielec, Gałązka cierniowa, Wiara, Nadzieja i Miłość,“ i wiele innych. Wydanie piękne, druk dobry, papier welinowy. Cena egzemplarza złp. 6 g. 20; sprzedaje się we wszystkich księgarniach Warszawskich.

### Uwagi o terażniejszym położeniu Anglii.

«Coming events cast their shadows before them.»  
«Przyszłe wypadki rzucają cień przed sobą.»

Gdyby w tej chwili nie nadchodziła zmiana w administracyjnój władzy w kraju, mogli byśmy może na niektóre stosunki jak się teraz

okazują z mniejszą niespokojnością spoglądać, jak to obecnie czyniemy, dla tego że mamy przed sobą pewność że wzburzenie rozmaitych stronnictw będzie bardzo wielkiem. Walka o utrzymanie albo zniesienie monopoljów rozpoczęła się i nie wielkiej potrzeba bystrości aby pojąć, że nie prędzej ustanie, dopóki nie zostanie wykonany potężny krok w celu otwarczenia przemysłowi fabrycznemu tego kraju nowych źródeł odbytu, a handlowi w ogóle obszerniejszego pola.

Dwa przedmioty największej ważności zmuszą nowy gabinet do niezwłocznego rozstrzygnięcia i działania, to jest:

1) Zaprojektować i wprowadzić w wykonanie środki pokrycia deficytu w budżecie wynoszącego 7,000,000 f. st.

2) Zaspokoić naglące potrzeby niższych klas ludu i zapewnić im mniej uciążliwe położenie.

Rząd wigowski w ostatnich dziesięciu latach swojego istnienia zmniejszył zwolna podatki do wysokości 8,730,077 licząc w to ubytek dochodów pocztowych przez zmniejszenie opłaty od listów wynoszącej przeszło milion f. st. Niektóre z tych podatków mianowicie dochód pocztowy z opłaty od listów, zwolna przez podwyższoną konkurencyę i zwiększoną konsumcyą, wzniosą się do poprzedniej wysokości a nawet może jeszcze bardziej, ale nim to nastąpi wiele przykładają się do kłopotów, które nie tak są groźnemi przez sam niedostatek jaki z nich wypływa i który w istocie dla ogółu nie wiele ma ważności, jak przez kontrolersa, które z nich mogą wypłynąć. Badanie czy nie postąpiono za daleko w znizeniu podatków, w niniejszym artykule nie doprowadziłoby do żadnego rezultatu, bo gdybyśmy nawet zyskali to przekonanie, położenie rzeczy jednakże nie okazałoby się w innym kształcie jak teraz, i możebyśmy nie odkryli żadnego błędu jakiego się dopuścili wigowie w środkach; — to pewnym jest, że redukcya podatków przedsięwzięta przez nich została z rzetelną chęcią przyłożenia się do dobra narodu i zgodnie z duchem czasu. Ale wydatki w ostatnich latach były większemi niż można było spodziewać się przy przedsięwzięciu tych redukcji. Powstanie w Kanadzie, wojna z Chinami, utrzymanie pokoju w Lewancie; przygotowania przeciw prawdopodobnej zaczepki ze strony Francji pod zarządem p. Thiers kosztowały niezmiernie wiele, ale jeszcze więcej nierównie spodziewano się otrzymać podług zwykłego obrachowania istniejących podatków, a dochody te bardzo zmniejszyły się przez niezmiernie wysokie ceny żywności w

ostatnich czterech latach, skąd wypadła niemożność średnich klas, zużycia takiej ilości opodatkowanych przedmiotów jaką obliczono w przypuszczeniach budżetu. To zmniejszenie się dochodów skarbu jest bardzo znaczne, nie należy przeto dziwić się jeśli za zasady sądu w tym przedmiocie położymy następujące fakta.

Drogie lata zbożowe były między innemi od 1828. do 1831. bo w tych czterech latach najniższe średnie ceny całego roku były 60 szyl. 5 pen. za Qrt. a najwyższe 66 szyl. Przypominamy sobie jak bardzo w tych latach kołysały się handel i krajowa konsumpcya i że torysowie nie mogli utrzymać się na czele rządu.

Bezpośrednio po nich następujące lata przez obfite żniwa sprawiły taniość zboża. Jeśli, jak to powszechnie uznane jest za dokładne, przyjmniemy całą ilość pszenicy angielskiej, która w tym kraju corocznie bywa skonsumowaną na 16 milionów kwarterów, i średnią cenę całego roku wynajdziemy, okaże się wartość całkowita jak następuje:

1834 po 46 szyl. 2 pen. za Qrt. f. st.	36,433,333.
1835 „ 39 „ 4 „ . . . . .	31,400,000.
1836 „ 48 „ 6 „ . . . . .	38,800,000.
A zatem w trzech latach f. st. 108,133,333.	

W trzech znowu następnych latach, które z powodu zmniejszenia się żniw wyższe ceny wywołały okazuje się stan następujący:

1837 po 55 szyl. 10 pens. za Qrt. f. st.	44,666,666.
1838 „ 64 „ 7 „ . . . . .	51,666,666.
1839 „ 70 „ 8 „ . . . . .	56,533,333.

A zatem w trzech latach f. st. 152,866,665.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Gdy wszelkie spory, tak do pozostałości po zmarłej tu w Poznaniu na dniu 7. Czerwca 1793r. bezpotomnie Ludwiku Kierskiej Panny, córki Michała Kierskiego i Konstancyi z Horyszów pierwszego ślubu Pruszkowej, jako też i o zasady, wedle których podział onéże ma nastąpić, pomiędzy pobocznymi krewnymi, wedle dawniejszych Praw polskich do sukcesyi powołanymi wszczęte już zostały rozstrzygnięte, przeto ma teraz nastąpić podział całkowitej masy majątku spadkodawczyny, wynoszący przeszło 104,000 Talarów, podług zasad wyrokami wyrzeczonych, a to pomiędzy jej successorów ab intestato i legataryuszów, lub ich prawnych następców.

Spadkobiercy Ludwiku Kierskiej dzielą się na trzy główne linie. Pierwszą formują potomkowie ciotki spadkodawczyny, Katarzyny

z Kierskich Dobrzyckiej, małżonki niegdy Łukasza Dobrzyckiego, do drugiej należą potomkowie drugiej ciotki, Barbary z Kierskich Parczewskiej, małżonki Bartłomieja Parczewskiego, trzecią nareszcie linią tworzą potomkowie przyrodniej siostry spadkodawczyny, Anny z Pruszków Zajączkowej, niegdy Jakuba Zajączka małżonki.

W tych trzech liniach znajomi są przy aktach pozostałości, tudzież przy aktach processowych następujący successorowie, resp. ich prawni następcy:

I. w linii Dobrzyckich składającej się z potomków Katarzyny z Kierskich Dobrzyckiej, Łukasza Dobrzyckiego małżonki;

II. Czworo dzieci, zmarłego już syna na téjże, Andrzeja Dobrzyckiego:

1. Hieronim Dobrzycki, teraz jego jedyny syn Józef Dobrzycki, któremu Hieronim Dobrzycki już za życia całkowity swój majątek odstąpił.

Józef Dobrzycki także się z tym rozstał światem, pozostawiwszy małżonkę swą, Józefę z Bronikowskich jako successorkę uniwersalną. Taż znowu drugiego swego małżonka, Kapitałna Andrzeja Dobrzyckiego swym uniwersalnym ustanowiła successorem, tak, iż ostatni stał się właścicielem wszelkich pretensyi successyjnych Józefa Dobrzyckiego.

2. Adam Dobrzycki, który prawa swe do sukcesyi także Józefowi Dobrzyckiemu odprzedał.

3. Róża Maryanna Dobrzycka, małżonka Stanisława Modlibowskiego, teraz tychże jedyny syn Kajetan Antoni Cyprian Mateusz Modlibowski, który prawa swe do sukcesyi także na Józefa Dobrzyckiego zlał.

4. Maryanna Ulenta Dobrzycka, primo voto Dzierżbińska, secundo Łęcka, teraz jej successorowie:

1. Leon Dzierżbiński, który z pozostawieniem syna jedynaka Felixa Antoniego Dzierżbińskiego z tym się rozstał światem. Ostatni odprzedał prawo swe do sukcesyi Piotrowi Korytowskiemu, woźnemu Trybunału Cywilnego, który znowu trzecią część prawa swego do spadku na rzecz Kommissarza Antoniego Gustawa, rozdysonował;

2. Aniela Dzierżbińska, małżonka Jana Korytowskiego, teraz jej successorowie:

a) Agnieszka zameczna Kiełczewska, } redzeństwo Korytowscy,  
b) Józef, } którzy wszyscy trzecią  
c) Antoni, } część swych pretensyi  
d) Melchior, } Kommissarzowi Anto-  
e) Kazimierz Józef, } niemu Gustaw odstąpili;

3. Róża Dzierżbińska, małżonka Kazimierza Zablockiego, teraz syn Leona Dzierżbińskiego,

mniemanego jej testamentowego successora, imieniem Felix Antoni Dzierżbiński, który prawa swe do sukcesyi Piotrowi Korytowskiemu odstąpił;

4. Roch Dzierżbiński, który prawo swe do sukcesyi po dwa razy, to jest Tomaszowi Mokierskiemu i bratu swemu Leonowi Dzierżbińskiemu odprzedał;

5. Katarzyna Łęcka, małżonka Macieja Ostrowickiego, która z tym rozstała się światem, a której successorami stali się:

- a) małżonek téżże Maciej Ostrowicki, i
- b) jej wyżej wymienione przyrodnie rodzeństwo.

**BB.** Dzieci Michała Dobrzyckiego drugiego syna wspomnionój pod *Litt. A.* Katarzyny Kierskiej, małżonki Łukasza Dobrzyckiego, to jest:

*I.* troje dzieci także już zmarłego Ludwika Dobrzyckiego:

1. Antoni Jerzy Dobrzycki, teraz jego prawny następca, wyżej *ad AA. I.* wymieniony Józef Dobrzycki;

2. Maryanna Elżbieta z Dobrzyckich Kawiecka, która prawo swoje do sukcesyi także Józefowi Dobrzyckiemu odprzedała;

3. Franciszka z Dobrzyckich Bardzka, teraz jak wyżej Józef Dobrzycki.

*II.* Dzieci także zmarłego już Józefa Dobrzyckiego, to jest:

1. Franciszek Dobrzycki, teraz jego successorowie:

- a) Andrzej Mikołaj Dobrzycki,
- b) Melchior Dobrzycki,
- c) Maryanna Cecylia Dobrzycka,
- d) Ewa z Dobrzyckich Paulińska; która we wszystkich dawniejszych czynnościach jako nieprzytomna wyrażoną była, i której miejsce pobytu i teraz nie jest wiadome.

2. Ignacy Dobrzycki, teraz jego successorowie:

- a) Franciszek,
- b) Michał,
- c) Stanisław,
- d) Józefa Karolina, ro-

dzzeństwo Dobrzyccy, 3. Maxymilian Dobrzycki,

- 4. Ludwik Dobrzycki,
- 5. Jadwiga Dobrzycka, która jednakże dawno przed nastąpną śmiercią spadkodawczy-  
ny umarła.

*B.* w linii Parczewskich, składającej się z potomków Barbary z Kierskich Parczewskiej, małżonki Bartłomieja Parczewskiego.

*AA.* Jan Parczewski, który z pozostawieniem jedynego syna: Fabiana Parczewskiego, umarł.

Successorami także już zmarłego Fabiana Parczewskiego są jego dziewięcioro dzieci:

*I.* Xawery Parczewski, teraz tegoż successorowie:

- 1) Ignacy Andrzej,
- 2) Justyna Krystyna Magdalena, małżonka Ludwika Grodzickiego,
- 3) Roch Antoni Józef,
- 4) Augustyna Alexandryna,
- 5) Paweł Antoni,

rodzeństwo Parczewscy.

*II.* Konstancya Parczewska, małżonka Józefa Leśniowskiego, Sędziego Trybunału, teraz ich prawny następca Antoni Mizerski.

*III.* Stanisław Parczewski, teraz jego successorowie:

1. Kornelia, małżonka Mniewskiego, Radcy Ziemstwa;

2. Adam Parczewski, który się z tym rozstał światem i którego successorką stała się matka jego Konstancya z Morawskich. Ta odprzedała swe prawo do sukcesyi córce swój Kornelii z Parczewskich Mniewskiej tak, iż zań w miejsce Stanisława Parczewskiego wstępuje.

*IV.* Józefa Parczewska, małżonka Ludwika Dzierżbickiego, teraz successorowie téżże:

- 1) Ludwika Franciszka Krystyna,
- 2) Adelaida, małżonka adwokata Mazurkiewicza,
- 3) Krystyna Anastazyja,
- 4) Felix Fabian,
- 5) Stanisława Honorata,
- 6) Józef Ludwik,

rodzeństwo Dzierżbiczcy

*V.* Ludwika Parczewska, małżonka Andrzeja Grabińskiego, teraz pozostałe jej troje dzieci:

- 1. Antonina, małżonka Moraczewskiego, Dyrektora Kancellaryi Kommissyi Wojewódzkiej;
- 2. Józefa Nepomucena, małżonka Wawrzyna Jana Siennickiego, Kassjera urzędu pocztowego;

3. Jan Nepomucen Alexander Apolinary, rodzeństwo Grabińscy, którzy swe pretensye do sukcesyi Franciszkowi Jasińskiemu rachmistrzowi Kontroli poborowej w Kommissyi Wojewódzkiej w Kaliszu odstąpili.

*VI.* Józef Parczewski.

*VII.* Ignacy Parczewski,

*VIII.* Teressa Parczewska, małżonka Józefa Pagowskiego.

*IX.* Bogusław Parczewski

(Dodatek.)



# D O D A T E K

## Gazety W. Xięstwa Poznańskiego.

**N<sup>o</sup> 240.** W Czwartek dnia 14. Października. **1841.**

**BB.** Franciszka Parczewska, małżonka Michała Byszewskiego, teraz ich sukcesorowie:

**I.** Ignacy Byszewski, teraz jego spadkobiercy:

**1.** Paweł Byszewski, teraz jego sukcesorowie:

- a) Franciszek
- b) Maryanna Eleonora, } rodzeństwo Byszew-
- c) Koleta Kazimira, } scy.

**2.** Agnieszka Byszewska, która w dwóch małżeństwach, naprzód z Prokopem Chmielewskim a potem z Tadeuszem Sojeckim żyła, teraz sukcesorowie oniéże:

- a) Józefa z Chmielewskich, owdowiała Zdziennicka,
- b) Herrmann Sojecki;

**3.** Praxedą Byszewska, małżonka Piotra Sieroszewskiego, teraz sukcesorowie téjże:

- a) Jan,
- b) Józefa, zamężna Lochmann,
- c) Maryanna,
- d) Wojciech,
- e) Marcin, który bezpotomnie umarł, i którego sukcesorami jego rodenstwo stać się miało,
- f) Anastazy,
- g) Basilda,
- h) Maryanna, zamężna Cichocka,
- i) Jadwiga, zamężna Kurzydłowska,
- k) Franciszek,

rodenstwo Sieroszewscy.

**4.** Antonina Byszewska, wdowa po Stanisławie Bonińskim;

**5.** Brigitta Byszewska, która w pierwszym małżeństwie z Rafałem Słudzkim, a w drugim z Janem Gałczyńskim żyła, teraz jej sukcesorowie:

- a) Izidor Słudzi,
- b) Józef Gałczyński,
- c) Maryanna Gałczyńska, małżonka Floryana Byszewskiego.

**II.** Józef Byszewski, w roku 1792. bezdzietnie zmarł, którego sukcesorami stali się bracie jego Ignacy i Franciszek Byszewski.

**III.** Franciszek Byszewski, teraz jego spadkobiercy.

**1.** Marcin Byszewski, teraz jego sukcesorowie:

a) Julianna, małżonka Władysława Morzkowskiego,

b) Antoni,

c) Calixt,

d) Sewerin,

e) Eleonora, małżonka Floryana Bratoszewskiego,

} rodzeństwo Byszewscy.

**2.** Brigitta z Byszewskich Chobrzyńska.

**CC.** Wiktorya Parczewska, małżonka Antoniego Pawłowskiego, którzy oboje małżonkowie z pozostawieniem syna jedynaka

Ignacego Pawłowskiego,

z tym rozstali się światem.

Lecz i Ignacy Pawłowski już umarł, zapisawszy małżonce swój Tekli z Żurawskich primo voto Beess, w kontrakcie przedślubnym całą swą pozostałość.

**C.** W linii Zajączków, składających się z potomków Anny z Pruszków Zajączkowej, Jakóba Zajączka małżonki:

**I.** Kajetan Zajączek, teraz jego sukcesorowie:

**1.** Rafał Zajączek, teraz jego prawny następca Gałczyński,

**2.** Franciszek Zajączek, który z pozostawieniem swój córki także już zmarł, z tym pożegnał się światem,

**3.** Wincenty Zajączek, teraz jego prawny następca Gałczyński,

**4.** Marcyanna z Zajączków, wdowa po Hieronymie Marcellim Kwiatkowskim, teraz tegoż prawny następca Gałczyński,

**5.** Agnieszka z Zajączków Kosicka, teraz prawny następca jej Piotr Gałczyński,

**6.** Rozalia z Zajączków, małżonka Piotra Gałczyńskiego, na teraz sukcesorowie téjże:

a) Wojciech Gałczyński,

b) Józefa z Gałczyńskich Otocka;

**7.** Magdalena z Zajączków Stanisławska, która bezdzietnie zmarła i której pozostałość rodenstwo jej odziedziczyło.

**II.** Jan Zajączek, który swe prawa do sukcesy po dwa razy, to jest: Kajetanowi Zajączkowi i Wojciechowi Bakowskiemu odstąpił i potem umarł,

III. Józef Zajaczeck, teraz jego successorowie:

1. Anna z Zajaczków, małżonka Adama Koczorowskiego, teraz jej successorowie:

- a) Józefa z Koczorowskich Kosicka,
- b) Teressa Tekla Jadwiga z Koczorowskich, małżonka Jana Radwana Babskiego, teraz successorowie tegoż, mianowicie:

a) pozostały małżonek téjże Jan Radwan Babski, β) córka z nim spłodzona, Marcyanna Babska;

2. Tekla z Zajaczków, małżonka Michała Ramulta, teraz córka onéjże:

Helena Wiktorya Józefa z Ramultów Górską.

IV. Konstancya z Zajaczków, małżonka Karóla Horodyńskiego, teraz jej successorowie:

1. Rafał Karól Szymon Horodyński, teraz successorowie tegoż:

- a) Robert,
  - b) Inocenty,
  - c) Feliks,
  - d) Andrzej,
  - e) Józef,
  - f) Piotr,
- } rodzeństwo Horodyńscy.

2. Franciszek Horodyński, teraz successorowie tegoż:

- a) Karól Józef Horodyński,
- b) Bibiana z Horodyńskich Bracquerville.

3. Karól Kazimierz Horodyński, który umarł i którego successorami jego rodzeństwo stało się.

4. Józef Horodyński, teraz successorowie jego:

- a) Konstancya z Horodyńskich Wojciechowska. Ta zesza, również z tego świata; pozostawiwszy córkę:

Franciszkę Wojciechowską, swą successorką.

- b) Waleryan Horodyński, który zniknął.

5. Juliaanna Horodyńska, wdowa po Wojciechu Bąkowskim, która prawa swe częściowo córce swej:

Antoninie, małżonce Leona Tarnowieckiego, odstąpiła.

- 6. Tekla Horodyńska;
- 7. Maciej Horodyński, który jeszcze przed zejściem spadkodawczyny umrzeć miał.

V. Anna z Zajaczków Skórzewska alias Skórecka, teraz jej testamentowa successorka, Juliaanna z Horodyńskich owdowiała Bąkowska, do której prawa successywnego teraz potomkowie prawnego jej następcy, Kajetana Zajaczka roszcza pretensye.

VI. Zofia z Zajaczków, owdowiała Tuszyńska, która wraz z synem swym:

Ignacym Tuszyńskim,

jeszcze przed zejściem spadkodawczyny Ludwiki Kierskiej, zmarła i której successorowie nie są wiadomi.

VII. Maryanna z Zajaczków Strażycowa, teraz jej successorowie:

1. Luitgarda z Strażyców wdowa po Andrzejku Boimskim, teraz successorowie tegoż:

- a) Wojciech,
  - b) Filip,
  - c) Jakób,
  - d) Barbara,
  - e) Ewa, zamężna Rozmartynowska,
  - f) Maryanna,
- } rodzeństwo Boimscy.

2. Anna Krystyna Strażyc,

3. Katarzyna z Strażyców, owdowiała Maetzler, teraz jej successorowie:

- a) Jan Nepomucen Maetzler,
- b) Józefa, zamężna Meissner;

4. Jadwiga Strażyc, która Panną umrzeć miała, i której successorami rodzeństwo jej stać się mieli.

VIII. Teressa z Zajaczków, małżonka Stanisława Wojutyńskiego, teraz jej prawny następca, Kajetan Zajaczek, któremu atoli prawa własności zaprzeczają.

Successorami zmarłej już Wojutyńskiej są:

- 1) Antoni,
  - 2) Józefa, małżonka Jana Nowosielskiego,
  - 3) Domicella, małżonka Józefa Horodyńskiego,
- } rodzeństwo Wojutyńscy.

IX. Elżbieta, wdowa po Walentym Wilkońskim, teraz jej prawny następca Kajetan Zajaczek, którego atoli prawa własności także za ustalone uznane być nie mogą.

Successorami zmarłej już Wilkońskiej są:

1. Tadeusz Wilkoński, teraz jego successorowie:

- a) Józefa Anastazy,
  - b) Piotr Paweł,
  - c) Urszula, owdowiała Schoenitz,
  - d) Konstanty, który w bitwie pod Ostrołęką zginąć miał i którego successorami rodzeństwo jego stać się miało,
  - e) Tekla,
  - f) Krystyna Balbina,
  - g) Tomasz,
  - h) Elżbieta,
- } rodzeństwo Wilkońscy.

2. Wincenty Wilkoński, który się jednak zrzekł sukcesywu.

3. Franciszek Wilkoński.

4. Maryanna Wilkońska, która Panną umrzeć miała, i której successorami stało się jej rodzeństwo; o zasady podziału toczyło si kilka processów.

Pierwszy process w ten sposób rozstrzygnięty został, iż co do pozostałości Ludwiki Kierskiej:

- a) majątek ojczysty téjże na połowę summy 14,592 Zł., a zatem na 7296 Zł. czyli 1216 Tal.;
- b) macierzysty majątek na 1111 Tymfów czyli

231 Tal. 16 sgr. 4 fen. ustalony, reszta zaś po niej pozostałego majątku za profectium (bonum acquisitum) uważała być ma. We względzie zaś samego prawa sukcesywnego ustanowiono, iż

- c) główna linia Dobrzyckich i Parczewskich ojczysty majątek;
- d) główna linia Zajączków zaś macierzysty majątek przedewszystkiem odebrać, i następnie zaś
- e) reszta majątku Ludwika Kierskiej w stosunku ojczystego do macierzystego majątku spadkodawczyni głównej linii Dobrzyckich i Parczewskich, niemniej głównej linii Zajączków dostać się ma.

W drugim procesie zawyrokowano na korzyść współsukcesorów, do pierwszego processu nie zapozwanych, to jest Anny Koczowski, Julii Bąkowskiej, Heleny Górskiej i Karola (Kazimierza) Horodyńskiego w ten sposób, iż we względzie tychże ma być przyjętem, iż znajdujący się w pozostałości Ludwika Kierskiej; a przez Biskupa Józefa Kierskiego, testamentem z dnia 11. Stycznia 1793r. onejże zapisany majątek tegoż, po śmierci spadkodawczyni na samych tylko sukcesorów linii zstępnej (descendentów) Anny z Prusaków Zajączkowej spadł i że przeto tę część onegoż, która im się ex jure representationis ich ascendentów należy, przysądzić im wypadało.

W trzecim procesie przyznane zostały pozycione przez spadkodawczynę na rzecz Fabiana Parczewskiego, Józefa Byszewskiego i Ignacego Pawłowskiego legaty w summie ogólnej 60,000 Zł. pol., czyli 10,000 Tal. wraz z prowizją po pięć od sta od dnia śmierci testatorki aż do dnia zapłaty do depozytu, niemniej z procentami depozytalnymi od tegoż czasu urosłemi. W czwartym nareszcie procesie ustalono majątek między Biskupa Kierskiego, na summe 25,861 Tal. 3 sgr. 4 fen. oraz prowizye depozytalne od niej urosłe, z tem zastrzeżeniem, iż zapisy wyżej rzeczone, Pawłowskiemu, Byszewskiemu i Parczewskiemu w summie ogólnej 10,000 Tal. uczynione wraz z prowizją za ciężące tenże majątek i z niego zaspekować się mające uznane zostały.

Podług tych zasad ułożono teraz plan podziału całkowitej masy i do przedłożenia onegoż interessentom wyznaczony został termin na dzień 15. Listopada r. b. zrana o godzinie 9. przed naszym Deputowanym Sędzią Nadziemianiskim Wym Foerster.

Gdy zaś pomiędzy interessentami wielu się znajduje, którzy się dotąd nie wylegitymowali, lub których miejsce pobytu nie jest wiadome, tedy na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Brachvogel, jako Kuratora pozostałości nie-

gdy Ludwika Kierskiej w celu uzupełnienia legitymacji spadkobierców i legataryuszów, którzy się dotąd zgłosili, wzywają się niniejszem publicznie:

#### A. Z linii Dobrzyckich:

1) Felix Antoni Dzierżbiński, którego miejsce pobytu niewiadome;

2) Róża Dzierżbińska, małżonka Kazimierza Zabłockiego, zmarła dnia 30. Grudnia 1798. i której successorowie nie są wiadomi, gdyż testament, przez który brata swego Leona Dzierżbińskiego swym ustanowiła successorem, jako prawodzielny uważany być nie może;

3) Ewa z Dobrzyckich Paulińska, która już przy następnym w roku 1811. tymczasowym podziale jako nieprzytomna oznaczoną była i której miejsce pobytu i dotąd nie jest wiadome;

4. Agnieszka z Korytowskich Kiełczewska,

5. Antoni Korytowski,

6. Melchior Korytowski,

B. Z linii Parczewskich:

7. Roch Antoni Józef Parczewski,

8. Augustina Alexandrina Parczewska,

9. Marcycanna Sieroszevska,

10. Marcin Sieroszewski, który na dniu 12. Marca 1829. umarł i którego successorowie niewiadomi;

11. Antonina Byszewska, wdowa po Stanisławie Bonińskim, której miejsce pobytu niewiadome;

12. Pułkownik Józef Byszewski, który w roku 1792. umarł i którego successorami stać się mieli potomkowie braci jego Ignacego i Franciszka Byszewskiego.

C. Z linii Zajączków:

13. Franciszek Zajączek, który z zostawieniem córki także już zmarły, z tym został się światem i którego successorowie niewiadomi;

14. Magdalen z Zajączków Stanisławska, która bezdzietnie umrzeć miała, i której successorowie niewiadomi;

15. Jan Zajączek, który odstąpiwszy na samprzód pretensye swe do spadku po Ludwice Kierskiej dwóm różnym osobom, umrzeć miał i którego successorowie niewiadomi;

16. Joachim Gasthold, którego miejsce pobytu nie jest wiadome i którego pretensye do spadku z testamentu swej małżonki Salomej Agnieszki z Bąkowskich pochodzą;

17. Marcycanna Babska,

18. Róża z Mixtelskich, wdowa po zmarłym Staroście Karolu Szy-

monie Horodyńskim,

19. Inocenty Horodyński,

20. Bibiana Horodyńska, małżonka Majora Bracquerville,

których miejsce pobytu niewiadome.

21. Xiądz Proboszcz Karól Kazimierz Horodyński, dnia 5. Maja 1828. roku zmarły i którego successorowie nie są wiadomi;

22. Waleryan Horodyński, który zniknąć miał;

23. Tekla Horodyńska, której miejsce pobytu niewiadome;

24. Maciej Horodyński, który umrzeć miał i którego successorowie niewiadomi;

25. Anna Zajączkowa, niegdyś żona Skora-szewskiego alias Skoreckiego, dnia 16. Lutego 1787. zmarła, której successorowie niewiadomi i do której prawa do spadku successorka jej testamentowa Julianna z Horodyńskich, owdowiała Bąkowska, niemniej successorowie prawnego jej następcy, to jest Kajetan Zajączek pretensją roszczą;

26. Zofia z Zajączków, owdowiała Tuszyńska na dniu 2. Września 1777 roku zmarła i której successorowie niewiadomi;

27. Wojciech Boimski, } których miejsce po-

28. Barbara Boimska, } bytu niewiadome.

29. Maryanna Boimska, }

30. Jadwiga Strażyc, dnia 10 Czerwca 1816 Panna, zmarła i której successorowie niewiadomi;

31. Józefa z Wojujutyńskich, których miejsce pobytu niewiadome, do któ-

32. Konstanty Wilkońskich, których prawa do spadku ski, który w bitwie pod także Kazimierz Zajączek, jako cessiona-

33. Tekla Wilkońska, } ryusz spadkodawców

34. Maryanna Wilkoń- } ich pretensją rości-

ska, tudzież wszyscy ci, którzy bliższe lub równie bliskie do spadku sp. Ludwiki Kierskiej z jakiegokolwiek bądź powodu, prawo mieć są, aby się przez pełnomocnika prawnie dopuszczalnego, na którego im w razie niezapomości dla linii Dobrzyckich: Radzców Sprawiedliwości Ogrodowicza i Weissledra; dla linii Parczewskich: Kommissarzy Sprawiedliwości Krygera; Moritza i Weymanna; dla linii zaś Zajączków: Kommissarzy Sprawiedliwości Gregora, Douglasa i Radzcę Sprawiedliwości Guderiana przedstawiamy, w rzeszonym terminie stawili i złożeniem dokumentów tożsamości osoby ich, tudzież prawność ich pretensji do spadku wykazujących, jako to: metryk, sepul-tur, lub innych wiarogodnych dowodów legitymowali się, poczem podział spadku stósownie do przepisów prawnych, pomiędzy nich i successorów, którzy się już dawniej zgłosili, nastąpi.

W razie niestawienia się ich zostaną successorowie, którzy się dotąd zgłosili, za jedynych i prawnych spadkobierców s. p. Ludwiki Kierskiej uznani i onymże pozostałość do wolnego rozrządzenia oddana, wszyscy zaś równie bliżej lub bliżsi successorowie po nastąpisznej prekluzji ich zgłaszający się, będą musieli wszel-

kie czynności i dyspozycje tamtych za ważne uznać i nie będzie im wolno, ani złożenia rachunków ani też powrócenia użytków mianych od nich żądać, będą raczej musieli kontentować się jedynie tem, co się z pozostałości jeszcze pozostanie.

Poznań dnia 14. Lipca 1841.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański.

### Przedaż drzewa.

W środę dnia 3. Listopada r. b. zrana o godzinie 10tej przedawac się tu będzie więciej ofiarującym w mniejszych i większych ilościach za gotową zapłatę, drzewo z Pawłowskich dominialnych borów, 2 $\frac{3}{4}$  mili od Poznania a 2 mile od Swarzędza odległych, jako to: 4 $\frac{1}{2}$  sążnia kory dębowej, 120 sążni dębiny w kłostach, 364 sążni drzennej sosiny w kłostach z starych sosien; 326 sążni mieszanego drzewa gałęziowego dębowego, brzożowego, bukowego i t. d.; 10 sążni pińków olszowych i 10 sążni chrustu.

Drzewo jest dobrze suche i przeszedł zimy spuszczone. Chcącemu je wprzód widzieć, pokaże takowe tutejszy urzędnik leśny Jezierski. Pawłowo, dnia 8. Października 1841.

Dominium tutejsze.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Października 1841.

	Sto-pa-prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zna.
Oblig. dlugu państwa . . . . .	4	104	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . . . .	4	102	—
Oblig. premiiów handlu morsk. . . . .	—	80	—
Oblig. Kurmarchii . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie . . . . .	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
Elbląskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	100	99 $\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T. . . . .	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	105 $\frac{5}{8}$	—
Wschodnio - Pr. listy zast. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	100 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$	—

### Akceje

Kolei Berlińsko - Poczdamskiej . . . . .	5	119 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	103	—
Kolei Magdebursko - Lipskiej . . . . .	—	111 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris . . . . .	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Kolei Berlińsko - Anhaltkiej . . . . .	—	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris . . . . .	4	102 $\frac{3}{4}$	92
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld. . . . .	5	93	—
dito dito akcje a prioris . . . . .	5	103 $\frac{1}{2}$	92 $\frac{1}{2}$
Kolei nadreńskie . . . . .	5	93 $\frac{1}{2}$	—

Złoto al marco . . . . .	—	211	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal. . . . .	—	8 $\frac{1}{2}$	7 $\frac{1}{2}$
Disconto . . . . .	—	3	4